

Sygn. akt III U 1369/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013 r.

<i>Sąd Okręgowy</i>	<i>w Ostrołęce</i>	<i>Wydział III</i>
<i>Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych</i>		

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak

Protokolant: sekretarz sądowy Emilia Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2013 r. w O.

sprawy z odwołania Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. i T. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

o ustalenie nieistnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. i T. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

z dnia 15 lutego 2013 r. **nr** 205

orzeka:

oddala odwołania.

Sygn. akt IIIU 1369/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 lutego 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., stwierdził, że T. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od dnia 22.09.2010r. do dnia 04.10.2010r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, która wynosi w tym okresie: ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe: 1400 zł i ubezpieczenie zdrowotne: 1242zł.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła Okręgowa Izba Radców Prawnych w O. oraz T. K..

Okręgowa Izba Radców Prawnych w O. wniosła o jej zmianę i orzeczenie, że T. K. nie podlegał wskazanym ubezpieczeniom, a tym samym stwierdzenia, że w zaskarżonej decyzji podstawa wymiaru składek została błędnie ustalona. W uzasadnieniu odwołująca podkreśliła, że T. K. jest sędzią sądu powszechnego, a status sędziego

reguluje ustawa - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Powyższe oznacza, że stosunek służbowy sędziego jest realizacją konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego obejmującą ochroną ryzyko ubezpieczeniowe tj. wiek, niezdolność do pracy, wypadek przy pracy czy świadczenia pieniężne dla członków rodziny na wypadek śmierci. Nie ma zatem podstaw do dodatkowego obejmowania sędziego obowiązkiem podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umów zlecenia. Szeroko opisała cechy konstytutywne umowy o dzieło i umowy zlecenia, i podkreśliła, iż w jej ocenie sporna umowa jest umową o dzieło. Stwierdziła, że jest to umowa rezultatu, a nie starannego działania. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, to jest odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. Podniosła, iż umowy dotyczące przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa zawierane są na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych a Dyrektorem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w sprawie odbywania przez aplikantów radcowskich szkolenia z zakresu działania sądownictwa powszechnego i prokuratury. Przy czym odwołujący wskazał, że nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Analiza treści przedmiotowych umów wskazuje w jego ocenie, nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyła umowa o dzieło. A zatem samo dosłowne brzmienie ww. umów nie wskazuje na ich charakter prawny, dopiero treść kontraktów i sposób ich faktycznego wykonywania pozwala je odpowiednio zakwalifikować jako umowy o dzieło, co też uczyniła skarżąca.

Natomiast T. K. w swym odwołaniu także wniósł o zmianę decyzji i ustalenie, że nie podlegał on ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu w październiku 2010r., a tym samym stwierdzona w zaskarżonej decyzji podstawa wymiaru składek została przez pozwanego błędnie ustalona. Ponadto skarżący podniósł, iż prowadzenie szkolenia według indywidualnych założeń powinno być zakwalifikowane jako dzieło o charakterze niematerialnym.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w odpowiedziach na odwołanie wniósł o ich oddalenie. Powołując się na uzasadnienia zaskarżonej decyzji wskazał, że wobec prawidłowo i dobrowolnie złożonych dokumentów zgłoszeniowych wskazujących na obowiązek ubezpieczeń społecznych T. K. z tytułu zawartej umowy zlecenia uznał fakt podlegania do ubezpieczeń za niesporny. Wprawdzie ustawa systemowa w kategoriach osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń nie wymienia sędziów, ale wskazuje w nich zleceniobiorców. Z tej perspektywy ubezpieczony jako sędzia sytuuje się poza systemem ubezpieczeń społecznych, natomiast wchodzi w zakres przepisów ustawy jako zleceniobiorca.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce na mocy art. 219 k.p.c. połączył sprawę o sygn. akt III U 1371/13 z odwołania T. K. przeciwko ZUS Oddział w O. do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia z niniejszą sprawą z odwołania Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. przeciwko (...) Oddział w O., gdyż oba odwołania dotyczyły tej samej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w okresie od dnia 19.10.2012r. do dnia 22.11.2012r. przeprowadził kontrolę odwołującej jako płatnika składek. Kontrolą objęto okres od stycznia 2010r. do grudnia 2010r.

W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że odwołująca (...) w O. zawarła w dniu 22.09.2010r. z T. K. umowę obejmującą okres od dnia 22.09.2010r. do dnia 04.10.2010r., a T. K. zobowiązał się do przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa powszechnego zgodnie z porozumieniem zawartym w dniu 02.02.2010r. między Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury a Krajową Radą Radców Prawnych w W. oraz porozumieniem zawartym w dniu 12.04.2010r. pomiędzy Sądem Okręgowym w Olsztynie a (...) w O.. Strony ustaliły, iż zlecenie ma być wykonane osobiście przez zleceniobiorcę oraz ustaliły wynagrodzenie za jej wykonanie w kwocie 1.400zł. Z tytułu zawartej umowy płatnik składek zgłosił odwołującego jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego.

T. K. jest sędzią sądu powszechnego i jest zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako sędzia. Wobec wykonania wskazanej umowy odwołująca nie zgłosiła odwołującego do ubezpieczeń społecznych i nie naliczyła składek na ubezpieczenia społeczne od wskazanych przychodów.

Zdaniem Sądu odwołanie Okręgowej Izby Radców Prawnych oraz T. K. jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie sprowadza się do rozstrzygnięcia dwóch zagadnień: czy umowa łącząca T. K. z (...) w O. była umową o dzieło czy też umową o świadczenie usług oraz czy stosunek służbowy sędziego sądu powszechnego mieści się w definicji pracownika wskazanej w art. 6 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz.1585).

W pierwszej kolejności Sąd analizował, jakiego rodzaju umowa łączyła strony.

Zgodnie z art.734 kc - przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Natomiast w myśl art. 750 kc - do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

Według art. 627 kc - przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazać należy także, że dzieło może mieć charakter materialny jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że w wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Tym samym powyższa umowa jest umową o „rezultat usługi”.

Istotą tak rozumianej przez ustawodawcę umowy o dzieło jest powstanie elementu niezależnego od samego twórcy, który może być samodzielny przedmiotem obrotu. Umowa ta wymaga więc osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000r. (IV CKN 152/00) wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Inaczej mówiąc, istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Nadto podnieść należy, że rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (tak A.Brzozowski, K. Pietrzykowski, komentarz t.II 2005r., s.351-352). Wykonanie określonej czynności, na którą składa się szereg powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (tak SN w wyroku z dnia 04.07.2013r. III UK 402/12).

Przekładając te rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że umowa łącząca (...) w O. z T. K. jest umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Jest to umowa starannego działania, a nie umowa rezultatu.

Podzielając stanowisko (...) zawarte w odwołaniu odnośnie istotnych elementów umowy zlecenia i umowy o dzieło oraz rozróżnić pomiędzy tymi umowami, nie można przyjąć, iż pomyślny przebieg praktyki, zakończonej

pozytywną opinią jest dziełem materialnym czy niematerialnym. Odwołujący T. K. zobowiązał się przeprowadzić zajęcia praktyczne z zakresu działania wymiaru sprawiedliwości. Strony nie określiły w zawartej umowie dzieła - rezultatu który ma być osiągnięty. Odwołujący jako zleceniobiorca zobowiązał się jedynie do starannego działania polegającego na przedstawieniu zasad działania sądownictwa powszechnego.

Wskazać należy, że w odróżnieniu od umowy zlecenia - umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

W tak skonstruowanej umowie brak jest określenia rezultatu w rozumieniu umowy o dzieło - jaki ma zostać osiągnięty. Przeprowadzenie zajęć z aplikantami aplikacji radcowskiej nie prowadzi do stworzenia określonego dzieła. Podnieść należy, iż strony umowy nie wskazują w umowie na jakiegokolwiek dzieło, które ma być efektem wykonania umowy. Przeprowadzenie zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa powszechnego nie miało charakteru czynności przynoszących konkretny indywidualny rezultat materialny bądź intelektualny i były realizowane w ramach starannego działania.

Umowy dotyczącej przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa zawierane są na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych a Dyrektorem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w sprawie odbywania przez aplikantów radcowskich szkolenia z zakresu działania sądownictwa powszechnego i prokuratury. W § 1 tego porozumienia wskazane są formy w jakich odbywać się ma to szkolenie tj. w formie seminaryjnych zajęć teoretycznych, zajęć praktycznych, które przeprowadzane są przez sędziów, referendarzy sądowych, starszych referendarzy sądowych, prokuratorów oraz urzędników sądów i prokuratury, wskazanych odpowiednio przez prezesów sądów okręgowych oraz prokuratorów okręgowych, co wskazuje na to, iż ww. umowy nie mogą być wykonane przez inne osoby niż tam wskazane. Nadto z § 5 tego porozumienia wynika m.in. że zajęcia praktyczne prowadzone są w formie warsztatów.

Fakt ten nie powoduje, iż należy traktować zawartą umowę jako umowę o dzieło. Przepis art. 738 kc zezwala na umowne ograniczenie możliwości wykonania zlecenia przez osobę nie będącą stroną umowy. Na gruncie zasady swobody zawierania i kształtowania umów cywilnoprawnych taka praktyka nie budzi wątpliwości i została wykorzystana przy zawieraniu przedmiotowej umowy.

Wbrew stanowisku (...) w O. - także sporządzenie opinii o aplikancie nie stanowi dzieła w rozumieniu art.627 kc, gdyż sprowadza się jedynie do starannego wypełnienia odpowiedniego dokumentu (tak wyrok SA w Białymstoku z dnia 01.10.2013r. III AUa 330/13). Podkreślić należy, że celem zawartej umowy pomiędzy (...) w O. a T. K. nie było stworzenie opinii o aplikancie, ale przekazywanie aplikantowi wiedzy w zakresie działania sądownictwa.

Zdaniem Sądu wolą stron było zawarcie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, albowiem wola taka została wyrażona poprzez sporządzenie umowy w formie pisemnej, a strony zgodnie nadały jej kształt umowy zlecenia. Nadto strony umowy z racji swego wykształcenia, doświadczenia w zakresie stosowania i interpretacji prawa miały pełną świadomość charakteru prawnego zawieranej umowy.

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie ma natomiast znaczenia, że (...) oraz T. K. nazywały analogiczne umowy zawarte w 2013r. umowami o dzieło (k.32-37). Zgodnie bowiem z ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwem – nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że umowa ma charakter umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania (tak SA w Białymstoku w wyroku z dnia 07.05.2013r. IIIAUa 1136/12).

Odnosząc się do drugiego ze wskazanych zagadnień mających wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowego sporu stwierdzić należy, że na gruncie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych sędzia nie może być traktowany jako osoba pozostająca w służbowym stosunku pracy.

W związku z narzuconą przepisem art. 180 Konstytucji RP zmianą sytuacji prawnej sędziów, kończącej aktywne pełnienie funkcji zabezpieczenie emerytalne, któremu sędziowie podlegali jako pracownicy, zostało zastąpione stanem spoczynku, gwarantującym prawo do uposażenia, nie wynikające jednak - jak w wypadku zabezpieczenia społecznego - ze spełnienia ryzyka ubezpieczeniowego, lecz z realizacji konstytucyjnego obowiązku zachowania wysokiego statusu sędziowskiego, którego miernikiem jest między innymi uposażenie stosowne do godności sprawowanego urzędu. Tym samym sędziowie znaleźli się w sferze świadczeń Skarbu Państwa - nie zaś systemu ubezpieczeń społecznych - w której pozostawali w okresie międzywojennym i do czasu wejścia w życie dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym z dnia 25 czerwca 1954r. (tekst jedn. Dz.U. z 1956r., Nr 43, poz.200), sytuującego ich w powszechnym systemie emerytalnym pracowników - choć na innych zasadach niż określone ustawą z dnia 11 grudnia 1923r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych (Dz.U. z 1924r. Nr 6, poz.46 ze zm.) w związku z art. 108-111 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 1928r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 12, poz. 93 ze zm.).

W okresie II Rzeczypospolitej sędziowie czerpali swe prawo do emerytury z systemu zabezpieczenia społecznego, w którym świadczenia były wypłacane z wydzielonej części budżetu, a nie - jak w modelu ubezpieczenia społecznego - z funduszu pochodzącego ze składek. Należy zaznaczyć, że emerytury sędziowskie nie utraciły charakteru świadczeń zabezpieczeniowych również po zmianie ustawy z dnia 11 grudnia 1923r., dokonanej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 października 1933r. (Dz. U. Nr 86, poz. 668), polegającej na wprowadzeniu zasady uiszczania z funduszy państwowych składek do Państwowego Zakładu Emerytalnego.

Ustawą z dnia 28 sierpnia 1997r. - ze skutkiem od dnia 1 stycznia 1998r. - wyłączono sędziów z systemu powszechnego zaopatrzenia społecznego pracowników i ich rodzin, w związku z czym nie nabywają prawa do świadczeń z tytułu ubezpieczenia ani zabezpieczenia; w stanie spoczynku pobierają uposażenie (część wynagrodzenia) z budżetu państwa, za pośrednictwem jednostek organizacyjnych, w których ostatnio otrzymywali wynagrodzenie (por. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 1997r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu ustalania i wypłacania uposażeń oraz uposażeń rodzinnych sędziom i prokuratorom w stanie spoczynku oraz członkom ich rodzin - Dz. U. Nr 130, poz. 869). W związku z tym, od dnia 1 stycznia 1998r. od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne.

Zgodnie z art. 65 § 1 Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98 poz. 1070 ze zm.), stosunek służbowy sędziego nawiązuje się po doręczeniu mu aktu powołania, a rozwiązanie tego stosunku może nastąpić w przypadkach określonych w art. 68 p.u.s.p.

Art.91p.u.s.p., który reguluje kwestie wynagrodzeń sędziów, w § 9 stanowi, że od wynagrodzeń sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne. Natomiast zgodnie z § 10 - w razie rozwiązania albo wygaśnięcia stosunku służbowego sędziego w sposób, o którym mowa w art. 68 p.u.s.p., „od wynagrodzenia wypłaconego sędziemu w okresie służby, od którego nie odprowadzono składek na ubezpieczenie społeczne, przekazuje się składkę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przewidzianą za ten okres w przepisach o ubezpieczeniu społecznym”. W § 11 art. 91 p.u.s.p. wskazano, że przekazywana w sytuacji określonej w § 10 składka podlega odpowiedniej waloryzacji, a w § 12 - że kwoty należnych składek są obliczane z zastosowaniem ograniczenia podstawy wymiaru, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (czyli do 2,5 krotności średniego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej, ustalanego na każdy rok). Według art.100 § 5p.u.s.p. z tytułu pracy na stanowisku sędziego nie przysługuje prawo do emerytury lub renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast w myśl § 6 tego artykułu, w przypadku zbiegu prawa do uposażenia sędziego w stanie spoczynku z prawem do emerytury lub renty z FUS wypłaca się wyłącznie uposażenie.

Kategorie osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych enumeratywnie wymieniono w art. 6 ustawy sus. W grupie tej nie wymieniono sędziów, natomiast zawiera ona wskazanie zleceniobiorców. Ustawa ta w art.8 ust.15 wskazuje osoby pozostające w stosunku służby i w tej kategorii wymienia wyłącznie żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy określonych służb mundurowych.

Brak wskazania w w/w ustawie stosunku służbowego sędziego może wynikać z zamierzonego działania ustawodawcy bądź błędu w trakcie prac legislacyjnych, jednakże rodzi określonego rodzaju skutki. Stosunki służbowe sędziów pozostają poza sferą systemu ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie zatem z regulacją ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych sędzia pozostaje poza systemem ubezpieczeń społecznych i nie jest to jedynie wyłączenie obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od uposażenia sędziego, jak sugerują odwołujący, wskazując na analogię z ubezpieczeniem rolników.

Zleceniobiorca podlega ubezpieczeniu wynikającemu z przepisów cytowanej ustawy - co jest bezsporne.

W konsekwencji, sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską. Oczywiście nasuwa się wniosek wskazujący na nieracjonalność obejmowania przychodów sędziego z tytułu wykonywania umów zlecenia składką na ubezpieczenie społeczne wobec braku perspektywy realizacji tego ubezpieczenia. Podkreślić w tym miejscu należy jednak, że zgodnie z art. 86 § 1 i 2 p.u.s.p. sędzia nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo - dydaktycznym lub naukowym, nie może też podejmować innego zajęcia ani sposobu zarobkowania, które przeszkadzałoby w pełnieniu obowiązków sędziego. Regulacja daje możliwości sędziom podejmowania dodatkowego zatrudnienia i nie muszą być to sporadyczne umowy zlecenia. W ośrodkach akademickich praca sędziego jako nauczyciela akademickiego nie jest rzadkością. To, czy sędzia podejmie dodatkowe zatrudnienie, wynika po części z jego woli do wykonywania dodatkowego zatrudnienia oraz możliwości podjęcia takiego zatrudnienia.

Zasadniczym celem ustawodawcy wynikającym z zapisów konstytucji oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych, jest osiągnięcie stanu, by sędzia otrzymywał na tyle godziwe wynagrodzenie, by dodatkowe zajęcia nie były konieczne dla osiągnięcia odpowiedniego statusu materialnego, a zarazem by dodatkowe zajęcia nie kolidowały z funkcją orzecniczą sędziego. Nie można również wykluczyć, iż sędzia na pewnym etapie kariery zawodowej, zrezygnuje ze stosunku służbowego, w jakim pozostaje i podejmie wykonywanie innego zawodu prawniczego bądź podejmie zatrudnienie jako pracownik najemny. Tym samym nie jest możliwe poczynienie założenia, iż do końca aktywności zawodowej dana osoba będzie piastowała stanowisko sędziego. Jak wynika z powyższego - istnieje sytuacja, w której ubezpieczony mógłby skorzystać ze środków zgromadzonych na koncie ubezpieczonego w ZUS, które podlegałyby doliczeniu do środków przekazanych do ZUS na jego konto z tytułu stosunku służbowego, zwiększając ich wartość. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższego w uchwale z dnia 8 kwietnia 2004r. (II UZP 1/04, gdzie stwierdził, iż Sędzia pobierający uposażenie w stanie spoczynku, podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z tytułu wykonywania umowy zlecenia. W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, iż wyłączenie sędziów z systemu powszechnego ubezpieczenia społecznego nie ma charakteru podmiotowego, rozumianego w ten sposób, że sędzia nie podlega ubezpieczeniu bez względu na rodzaj prowadzonej działalności, a tylko przedmiotowy tj. nie podlega ubezpieczeniu z tytułu wykonywania swej funkcji i w zakresie wypłacanego mu z tego tytułu uposażenia.

Kwestia przestrzegania zasady równości ubezpieczonych, rozpatrywana przez pryzmat wzajemnej zależności między opłacaniem składek i uzyskiwaniem za nie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie istniała przed dniem 1 października 2001r., albowiem przepis art.71¹ § 6 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie stanowił przeszkody do nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu dodatkowego zatrudnienia sędziego, niezależnie od pobierania uposażenia sędziego w stanie spoczynku.

Zagadnienie wzajemności składki i świadczeń na gruncie art.2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, rozpatrywał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2000r. (K 9/00). Trybunał Konstytucyjny podniósł między

innymi, że niewątpliwie ścisła zależność między opłacaniem składki i jej wysokością oraz okresem płacenia, a prawem do świadczeń i ich wysokością (zasada wzajemności), występująca w klasycznym ubezpieczeniu społecznym, nie jest w obowiązujących obecnie regulacjach w pełni realizowana. Składka nie została dostosowana do wielkości indywidualnego ryzyka, lecz jest ustalana na przeciętnym poziomie, obejmującym wszystkich ubezpieczonych; przy ustalaniu prawa do świadczeń lub ich wysokości uwzględniane są również okresy nieskładkowe, a także nazwane „składkowymi” okresy nie związane z obowiązkiem opłacania składki. Tak więc stosunek ubezpieczeniowy nie jest pełnym stosunkiem zobowiązaniowym i nie ma w nim elementu synalagmatyczności, charakterystycznej dla zobowiązań wzajemnych w znaczeniu cywilnoprawnym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, te okoliczności usprawiedliwiają nałożenie obowiązku ubezpieczenia nawet w sytuacji, w której dalsze opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne nie zawsze znajdzie w pełni odzwierciedlenie w zwiększonej wysokości przysługującego świadczenia. Pogląd prawny oraz argumentacja podniesiona w uchwale Sądu Najwyższego oraz orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, Sąd Okręgowy podziela w całości.

Nie budzi wątpliwości, iż zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego i obowiązek odprowadzania składek uregulowany został w przepisie art.9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i przy zbiegu pracowniczego tytułu do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym i tytułu wynikającego z umowy o świadczenie usług nie rodzi obowiązku objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym (art. 9 ust. 1, związku z ust. 4a). Jednakże wobec niepodlegania powszechnemu ubezpieczeniu społecznemu przez sędziego w zakresie pełnionej służby zbieg taki w przedmiotowej sprawie nie występuje.

Z tych względów Sąd oddalił odwołania na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.